

ILONA PRZYBOJEWSKA  
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

O MOŻLIWOŚCI ADAPTACJI KONCEPCJI PARADYGMATU  
THOMASA KUHNA DO NAUK PRAWNYCH  
NA PRZYKŁADZIE PRAWA UNIJNEGO  
JAKO SZCZEGÓLNEGO PORZĄDKU PRAWNEGO

1. ZAGADNIENIA WSTĘPNE

Według słownikowych definicji wzorowanych na objaśnieniu stworzonym przez Thomasa Kuhna paradygmat to przyjęty sposób widzenia rzeczywistości w danej dziedzinie, doktrynie bądź też ogólnie uznane osiągnięcie naukowe (teoria naukowa), które w pewnym okresie dostarcza modelowych rozwiązań w danej dziedzinie nauki. Często przywoływany jest przy tym grecki źródłosłów – *parádeigma* – oznaczający wzór. Tak rozumiane pojęcie paradygmatu stało się swoistym słowem wytrychem używanym przez badaczy z wielu dziedzin nauki, postrzeganym jako bliskoznaczne w stosunku do wyrazów takich jak „koncepcja” czy „teoria”<sup>1</sup>. Dzieje się to jednak zwykle bez nawiązywania czy choćby uświadamiania sobie związków pojęcia paradygmatu z teorią rewolucji naukowych stworzoną przez Thomasa Kuhna. W jego ujęciu pojęcie paradygmatu ma wskazywać na to, iż „pewne akceptowane wzory faktycznej praktyki naukowej – wzory obejmujące równocześnie prawa, teorie, zastosowania i wyposażenie techniczne – tworzą model, z którego wyłania się jakaś szczególna zwarta tradycja badań naukowych”<sup>2</sup>. Autor podaje przykłady astronomii kopernikańskiej (wcześniejszej ptolemeuszowej) i dynamiki newtonowskiej

---

<sup>1</sup> R. Sarkowicz, *Uwagi o współczesnej interpretacji prawniczej*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005, s. 16–18.

<sup>2</sup> T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 2009.

(wcześniej arystotelesowskiej). Jakkolwiek więc pojęciu paradygmatu poświęcono wiele miejsca w fundamentalnym dla teorii rewolucji naukowych dziele *Struktura rewolucji naukowych* (*The Structure of Scientific Revolutions*, Chicago 1962), trudno nie zauważyć, iż w istocie jest ono w ujęciu Kuhna bodaj jeszcze bardziej nieostre niż w powszechnym rozumieniu (jest pojęciem granicznym, tj. oddzielającym naukę od nie-nauki). Sam Kuhn na kartach swojego dzieła niejednokrotnie w rozmaitych kontekstach przedstawia różne alternatywne definicje paradygmatu, powiększające tylko pojęciowy zamęt. Być może właśnie wspomniana niejednoznaczność powoduje, że termin „paradygmat” jest tak często używany.

Koncepcja Kuhna została jednak stworzona na potrzeby metodologii nauk ścisłych i chociaż w odróżnieniu choćby od Poppera istotną rolę odgrywają u niego elementy socjologiczne, to jednak gdyby chciał ją zastosować do nauk prawnych, konieczne byłoby jej zaadaptowanie do specyfiki tych nauk, w ramach których istotne miejsce, obok typowo skonstruowanych hipotez badawczych, przysługuje również wypowiedziom o charakterze dyrektywalnym. W niniejszej pracy postaram się zbadać, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – możliwa byłaby taka adaptacja, po wtóre zaś, czy byłaby ona użyteczna w porównaniu z czerpiącą z niej w pewnym stopniu koncepcją programu badawczego Imre Lakatosa. Posłużę się przykładem porządku prawnego Unii Europejskiej jako rządzącego się regułami odmiennymi niż międzynarodowy czy krajowe porządki prawne, choć z metodologicznego punktu widzenia istotne jest poczynienie w tym miejscu zastrzeżenia, że prawo Unii Europejskiej, przy uwzględnieniu kryteriów podziału stawianych przez logikę, nie stanowi odrębnej dziedziny. Szczególne cechy prawa Unii Europejskiej niejako predestynują ten porządek prawny do roli przedmiotu szeregu powiązanych ze sobą założeń, mogących aspirować do miana zbioru podstawowych pojęć, twierdzeń, koncepcji i przekonań, cechujących się pewną spójnością logiczną i pojęciową. Unijny porządek prawny zdaje się również spełniać wymogi stawiane przez drugi człon alternatywy definiującej pojęcie paradygmatu. Specyfika unijnego porządku prawnego implikuje bowiem określony „styl myślenia, sposobów i metod stawiania i rozwiązywania problemów”<sup>3</sup>. Przeprowadzone rozważania mają na celu analizę paradygmatu autonomicznego charakteru unijnego porządku prawnego wobec prawa międzynarodowego i wewnętrznych porządków prawnych państw członkowskich pod kątem spełniania przezeń wymogów stawianych przez koncepcję Thomasa Kuhna, po odpowiednim dostosowaniu tej ostatniej. Jakkolwiek pojęcie autonomii prawa pozostaje wciąż pojęciem niejasnym<sup>4</sup>, a pojęcie autonomii prawa unijnego bywa odnoszone do różnych

---

<sup>3</sup> Oba elementy za: R. Sarkowicz, op. cit., s. 18.

<sup>4</sup> Zob. J.-R. Sieckmann, *The Concept of Autonomy*, [w:] *Law and the Legal Cultures*

jego aspektów, jak na przykład: 1. stosunek do prawa międzynarodowego publicznego, 2. stosunek do prawa krajowego; 3. stosunek do niezależności sądów; 4. zasady ustrojowe prawa europejskiego<sup>5</sup> – to jednak wydaje się, że za pierwotnym rozumieniem autonomicznego charakteru unijnego porządku prawnego jako odrębnego od innych porządków prawnych idą pozostałe wskazane kwestie, albo raczej kwestie te oddziałują na taki, a nie inny status prawa europejskiego, przyjmowany obecnie przez przeważającą większość doktryny. Z tego powodu konieczne jest przeprowadzenie kompleksowej analizy omawianego zagadnienia, by zbadać, czy paradygmat autonomiczności prawa Unii Europejskiej rzeczywiście mógłby zostać przyjęty w kategoriach paradygmatu w świetle koncepcji Kuhna.

Celowi niniejszej pracy odpowiada jej struktura. W każdej z dwóch części – poświęconych odpowiednio charakterystyce paradygmatu w działaniu z uwzględnieniem wpływu jego cech na rozwój nauki oraz „zachowaniu” się paradygmatu w czasie – zostaną przeanalizowane, po pierwsze, elementy koncepcji Kuhna przyporządkowane, w sposób umowny, do jednej ze wzmiankowanych kategorii, po drugie zaś, relewantne elementy i cechy charakterystyczne dla unijnego porządku prawnego.

## 2. AUTONOMICZNY CHARAKTER PRAWA UNIJNEGO A PARADYGMAT W DZIAŁANIU

Jak wskazano we wstępie, paradygmat w ujęciu Thomasa Kuhna oznacza pewien zestaw praw, teorii i metod tworzących podstawy dla danej dziedziny nauki. Dobry paradygmat posiada pewne cechy szczególne, takie jak logiczna i pojęciowa spójność oraz maksymalna możliwa prostota (nie należy „przeładowywać” paradygmatu zbędnymi dla danej dziedziny nauki koncepcjami). Paradygmat jest przypisany do określonego horyzontu historycznego, co powoduje jego zakotwiczenie w kontekście istniejących założeń ontologicznych, epistemologicznych, metodologicznych i aksjologicznych<sup>6</sup>. Stanowi on też bodziec dla pewnych trendów w rozwoju nauki<sup>7</sup>. Według Kuhna akceptacja danego paradygmatu wiąże się ze zmianą sposobu postrzegania świata, a zatem

---

*in the 21<sup>st</sup> Century. Diversity and unity*, red. T. Gizbert-Studnicki, J. Stelmach, Warszawa 2007; W. Gromski, *Kultura i kształtowanie autonomii prawa*, [w:] *Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa*, red. J. Helios, Wrocław 2003.

<sup>5</sup> W. Jedlecka, *Pojmowanie autonomii prawa europejskiego*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005, s. 236.

<sup>6</sup> R. Sarkowicz, op. cit., s. 18–19.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

w pewnym sensie konstytuuje nie tylko naukę, ale również rzeczywistość stanowiącą przedmiot dociekań tej nauki.

W tym kontekście należy najpierw przywrzeć się pojęciu autonomii prawa Unii Europejskiej w odniesieniu do prawa międzynarodowego, jak i krajowych porządków prawnych, aby następnie skupić się na zasadach i instytucjach odróżniających je od wskazanych wyżej systemów normatywnych.

Prawo europejskie cechuje się istnieniem szeregu powiązań zarówno z prawem państw członkowskich, jak i z prawem międzynarodowym publicznym, co pozwala wysunąć tezę o jego częściowo hybrydowym charakterze. Pojawiające się w literaturze przedmiotu próby dokonania jednoznacznej klasyfikacji w ramach *civil law* lub *common law* (odpowiednio prawa kontynentalnego i prawa precedensowego) bądź też jako prawa w znaczeniu naturalizmu lub pozytywizmu prawniczego zakończyły się fiaskiem<sup>8</sup>. Unia Europejska powstała dzięki przyjęciu kolejnych traktatów założycielskich, stanowiących przeciw klasyczny instrument prawa międzynarodowego; niemniej jednak pamiętać należy, że traktaty nie wyznaczają ściśle granic aktywności Unii, koncentrując się na określaniu celów o wysokim stopniu ogólności. Kwestia traktatów założycielskich ma zresztą także inne znaczenie – z jednej strony, jak już zostało wspomniane, są to klasyczne instrumenty prawa międzynarodowego publicznego, z drugiej zaś na ich bazie powstał odrębny autonomiczny porządek prawny. Wyjaśnieniu tego zjawiska służy doktryna paralelizmu, zakładająca obowiązywanie traktatów w dwóch porządkach prawnych – międzynarodowym i unijnym, po tym, jak wypełniły rolę aktów kreacyjnych nowego porządku prawnego<sup>9</sup>. Również wewnętrzne mechanizmy determinujące sposób funkcjonowania Unii są zgoła odmienne od rządzących prawem międzynarodowym. Przykładowo, klasyczna zasada wzajemności znana z prawa międzynarodowego (łac. *do ut des*) została w prawie unijnym zastąpiona przez zasadę lojalnej i szczerzej współpracy (znaną także pod nazwą zasady solidarności), nakazującą państwom członkowskim podejmowanie działań celem wypełnienia swoich zobowiązań i ułatwiania wykonywania zadań Unii bez względu na to, czy inne podmioty objęte zakresem zastosowania wspomnianej normy również tak postępują (art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej<sup>10</sup>). Truizmem jest stwierdzenie, że porządek unijny nie zawiera się w prawie państwa, jakkolwiek trzeba pamiętać o istnieniu szeregu powiązań. W szczególności warto przypomnieć, że autonomia prawa Unii Eu-

---

<sup>8</sup> J. Helios, *Prawo europejskie jako rodzaj prawa*, [w:] *Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa*, op. cit., passim.

<sup>9</sup> W. Jedlecka, *Z zagadnień autonomii prawa wspólnotowego*, [w:] *Teoria prawa europejskiego*, red. J. Kaczor, Wrocław 2005, s. 116.

<sup>10</sup> Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), DzU C 236 z 26.10.2012, s. 17 i n.

ropejskiej ma charakter pochodny<sup>11</sup> (wywodzi się od kompetencji władczych delegowanych przez państwa członkowskie). Niezależność porządku prawnego Unii Europejskiej, zintegrowanego jednocześnie z porządkami prawnymi państw członkowskich, implikuje szereg rozwiązań normatywnych, tworzących spójny (jak zostanie uzasadnione niżej) system, określający w szczególności relacje między prawem unijnym a prawem krajowym. Nie do zrealizowania przy tak skomplikowanej strukturze organizacyjnej jest natomiast wymóg prostoty; poziom skomplikowania paradygmatu powinien natomiast korespondować z poziomem skomplikowania jego naukowej lokalizacji.

Przechodząc do przedstawienia systemu elementów składających się na niezależność porządku prawnego Unii Europejskiej, należy wskazać, że zasada autonomii została proklamowana, jak zresztą wiele innych unijnych zasad ustrojowych, w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a ściślej mówiąc, w wyroku w sprawie van Gend & Loos (C-26/62)<sup>12</sup>. Trybunał stwierdził, co następuje:

Wspólnota stanowi nowy porządek prawny w prawie międzynarodowym, na rzecz którego państwa członkowskie ograniczyły, jakkolwiek tylko w wąskich dziedzinach, swoje prawa suwerenne i którego normy znajdują zastosowanie nie tylko do państw członkowskich, ale i pochodzących z nich jednostek<sup>13</sup>.

Tak pojmowana autonomia obejmuje szczególny sposób stanowienia prawa, specyficzną hierarchię źródeł prawa czy wewnętrzny system kontroli prawa przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości. Rola tego ostatniego zbliża europejski porządek prawny do tradycji *common law*, jakkolwiek przecież również w literaturze francuskiej rola sądownictwa administracyjnego jako tworzącego ogólne zasady prawa jest mocno uwypuklona<sup>14</sup>.

Samo przesądzenie o autonomicznym charakterze unijnego porządku prawnego nie rozwiązywało jednak kwestii jego relacji z wewnętrznymi porządkami prawnymi państw członkowskich. W sposób szczególnie regulują to zagadnienie następujące pryncypia:

1. zasada prymatu stosowania prawa Unii Europejskiej;
2. zasada bezpośredniego obowiązywania, bezpośredniego stosowania i bezpośredniego skutku prawa Unii Europejskiej;

---

<sup>11</sup> W. Jedlecka, *Pojmowanie autonomii...*, op. cit., s. 236.

<sup>12</sup> Wyrok Trybunału z dnia 5 lutego 1963 r., Sprawa 26-62, NV Algemene Transport – en Expeditie Onderneming van Gend & Loos przeciwko Nederlandse administratie der belastingen, ECR 1963, s. 1.

<sup>13</sup> Ibidem.

<sup>14</sup> Z. Brodecki, *Prawo integracji w Europie*, Warszawa 2009, s. 96.

3. zasada wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii Europejskiej.

Zasada pierwszeństwa stosowania, wciąż budząca kontrowersje od czasu jej wyrażenia w orzeczeniu *Costa (C-6/64)*<sup>15</sup>, stanowi w pierwszym rzędzie swoistą regułę kolizyjną, choć trudno zgodzić się z poglądem, by nie dawała ona asumptu do doszukiwania się określonej hierarchii między prawem unijnym a prawem krajowym, nawet jeśli nie ma o tym mowy w orzecznictwie trybunału luksemburskiego<sup>16</sup>. W przypadku kolizji zachodzącej pomiędzy normą prawa unijnego a normą prawa krajowego względ na tę zasadę nakazuje zarówno sądom (orzeczenie w sprawie *C-106/77, Simmenthal II*<sup>17</sup>), jak i organom administracji (orzeczenie w sprawie *C-103/88, Fratelli Costanzo*<sup>18</sup>) zastosowanie tej pierwszej, a odmowę zastosowania tej ostatniej. Tak sformułowana zasada pierwszeństwa zakładałaby więc jedynie skutek w postaci niemożności zastosowania sprzecznej z prawem Unii normy prawa krajowego w konkretnej sprawie. Jednak przez wzgląd na wymogi pewności prawa Trybunał statuował po stronie państw członkowskich obowiązek uchylecia wadliwej normy (*C-167/73, Komisja v. Francja*)<sup>19</sup>.

Znacznie bardziej restrykcyjne okazało się podejście części sądów konstytucyjnych państw członkowskich<sup>20</sup>, które co do zasady zaaprobowały prymat prawa unijnego, jednak wysunęły określone, istotne zastrzeżenia, takie jak poszanowanie rudymenarnych wartości przez prawo unijne oraz przestrzeganie podziału kompetencji na linii Unia Europejska – państwa członkowskie (zakaz działania *ultra vires*). Można uznać w tym miejscu, że powstanie napięć na tym tle było w zasadzie nieuniknione, ponieważ z wyjątkiem konstytucji irlandzkiej wszystkie konstytucje państw członkowskich przyznają jeżeli nie całości, to przynajmniej części swoich przepisów pozycję uprzywilejowaną w stosunku do pozostałych norm<sup>21</sup>.

---

<sup>15</sup> Wyrok Trybunału z dnia 15 lipca 1964 r., Sprawa 6-64, Flaminio Costa przeciwko E.N.E.L., ECR 1964, s. 585.

<sup>16</sup> Zob. P. Gilowski, *Zasady stosowania prawa Unii Europejskiej*, [w:] *Zarys prawa instytucjonalnego Unii Europejskiej*, red. A. Kuś, Lublin 2009, s. 217.

<sup>17</sup> Wyrok Trybunału z dnia 9 marca 1978 r., Sprawa 106/77, Amministrazione delle Finanze dello Stato przeciwko Simmenthal SpA, Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 1978, s. 00629.

<sup>18</sup> Wyrok Trybunału z dnia 22 czerwca 1989 r., Sprawa 103/88, Fratelli Costanzo SpA przeciwko Comune di Milano, Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 1989, s. 01839.

<sup>19</sup> Wyrok Trybunału z dnia 4 kwietnia 1974 r., Sprawa 167-73, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 1974, s. 00359.

<sup>20</sup> Zob. L. S. Rossi, *How Fundamental are Fundamental Principles? Primacy and Fundamental Rights after Lisbon*, Yearbook of European Law, Oxford 2008.

<sup>21</sup> A. Kuś, *Konstytucyjność Traktatu z Lizbony*, [w:] *Aktualne problemy konstytu-*

Zasady bezpośredniości wymienione w punkcie drugim stanowią emanację znanej z prawa międzynarodowego koncepcji norm samowykonalnych (*self-executing*), które co do zasady powinny być jasne, precyzyjne i bezwzględne<sup>22</sup>. Bezpośrednie obowiązywanie oznacza, że normy prawa Unii obowiązują *ex proprio vigore*, a zatem bez względu na to, co w tej kwestii stanowi prawo krajowe; bezpośrednie stosowanie oznacza, że normy prawa unijnego mogą stanowić podstawę działania dla organów państw członkowskich, natomiast bezpośredni skutek niejako odwraca perspektywę; zasada ta przesądza, że normy prawa unijnego mogą być podstawą praw i obowiązków dla jednostek.

Trzecia z wyżej wymienionych zasad umożliwia uniknięcie zastosowania zasady pierwszeństwa stosowania prawa Unii Europejskiej. Zgodnie z nią należy tylko znaleźć i zastosować taką interpretację prawa krajowego, w ramach której będzie ono zgodne z unijnym porządkiem prawnym<sup>23</sup>.

Refleks wszystkich wskazanych zasad dostrzec można w dyrektywie lojalnej i szczerzej współpracy (solidarności), statuowanej przez art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej. Pryncypium to nakazuje państwom członkowskim podejmowanie wszelkich środków celem wypełnienia swoich zobowiązań i ułatwiania wykonywania zadań Unii bez względu na to, czy inne podmioty objęte zakresem zastosowania wspomnianej normy również tak postępują. Unia z kolei zobowiązana jest do poszanowania tożsamości narodowej, w tym również tożsamości konstytucyjnej państw członkowskich, co po orzeczeniu Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Zwartveld<sup>24</sup> można wywodzić także z zasady solidarności.

Wskazane i pokrótce opisane zasady determinujące stosunek prawa unijnego do prawa państw członkowskich wraz z ramami instytucjonalnymi gwarantują istnienie spójnego zbioru koncepcji tworzących paradygmaty autonomizacji prawa Unii Europejskiej, i to autonomizacji pojmowanej w relacji nie tylko do krajowych porządków prawnych, ale także do klasycznego prawa międzynarodowego. Jak bowiem podnosi się w doktrynie, wpływ klasycznych instrumentów prawa międzynarodowego na prawo wewnętrzne państw jest

---

*tuczne w świetle wniosków, pytań prawnych i skarg konstytucyjnych do Trybunału Konstytucyjnego*, red. P. Daniluk, P. Radziejewicz, Warszawa 2010, s. 685.

<sup>22</sup> J. Helios, W. Jedlecka, *Rola procedur UE w związku z integracją*, [w:] *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 79.

<sup>23</sup> Szerzej na ten temat C. Mik, *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wrótkowska, Kraków 2005.

<sup>24</sup> Postanowienie Trybunału z dnia 6 grudnia 1990 r., Sprawa C-2/88, J. J. Zwartveld and others, ECR 1990, s. I-04405.

raczej łagodny<sup>25</sup> w porównaniu z prawem unijnym. Należy zdać sobie sprawę, że biorąc pod uwagę kardynalną zasadę pewności prawa, działanie zasady pierwszeństwa pośrednio implikuje (dokonywaną przez ustawodawcę krajowego) derogację norm krajowych sprzecznych z prawem unijnym.

O ile teza Kuhna co do wpływu paradygmatów na samą rzeczywistość może się wydawać zaskakująca, jeżeli mowa o naukach przyrodniczych, o tyle w tym konkretnym przypadku nie jest to niczym dziwnym. Paradygmaty kształtują bowiem rzeczywistość przykładowo poprzez twórczą wykładnię Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, którego orzeczenia, formalnie nieposiadające mocy precedensu, faktycznie tworzą prawo sędziowskie, zwłaszcza wtedy, gdy wydawane są w ramach procedury pytań prejudycjalnych.

### 3. AUTONOMICZNY CHARAKTER PRAWA UNIJNEGO A PARADYGMAT W CZASIE

Kuhn uwypukla historyczny kontekst rozwoju nauki, jej „historyczną integralność”<sup>26</sup>. Po tak zwanym okresie przedparadygmatycznym, odznaczającym się „występowaniem zasadniczych dyskusji na temat uprawnionych metod, problemów i standardów rozwiązań”<sup>27</sup>, dochodzi do ukształtowania się określonego paradygmatu. W teorii Kuhna paradygmat ulega okresowym przemianom. Wobec coraz większej liczby anomalii (stanów faktycznych niespełniających kryteriów danego paradygmatu), prowadzących do kryzysu charakteryzującego się między innymi rozmyciem paradygmatu i rozluźnieniem metod badań, dochodzi do rewolucji naukowej, finalizującej się w porzuceniu danego paradygmatu na rzecz innego. Kończy się tym samym okres tak zwanej nauki normalnej, instytucjonalnej, koncentrującej się na badaniach opartych na zbiorze założeń postrzeganych jako paradygmat, badaniach wyrastających „z jednego lub wielu takich osiągnięć naukowych przeszłości, które dana społeczność uczonych aktualnie akceptuje i traktuje jako fundament swojej dalszej praktyki”<sup>28</sup>. Kuhn twierdził, że uczeni mają skłonność do wykształcania konsensusów wokół pewnych utartych przekonań i tylko narastająca liczba anomalii może skłonić ich do zmiany paradygmatu. Sprzyja temu wyjątkowa intensywność dyskusji toczonych w okresie przejściowym. W okresach tak zwanej nauki normalnej środowisko uczonych wykazuje bowiem daleko posuniętą jednomyślność w ak-

---

<sup>25</sup> A. Bałaban, *Polskie problemy ustrojowe. Konstytucja, źródła prawa, samorząd, prawa człowieka*, Kraków 2003, passim.

<sup>26</sup> T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji...*, op. cit., passim.

<sup>27</sup> Ibidem, rozdz. 5, ust. 9.

<sup>28</sup> Ibidem, passim.



ceptacji paradygmatu, w którego duchu kształtowani są również młodzi naukowcy, współuczestniczący następnie w obronie paradygmatu, pozwalającego na prowadzenie wyspecjalizowanych badań pod warunkiem nienaruszania centralnych idei. Według Kuhna taki stan rzeczy jest wyznacznikiem poziomu dojrzałości danej nauki, która jest zatem – przynajmniej w swoich normalnych okresach – nakierowana głównie na rozszerzanie zastosowań paradygmatu. Zakres dopuszczalnych rozwiązań jest ograniczony przez przyjęte reguły; wytyczone są również co do zasady ścieżki dochodzenia do tych rozwiązań, choć oczywiście każdy badacz dysponuje pewną swobodą w wyborze i uzasadnianiu poglądów na dane zagadnienie. Najlepiej podsumował to sam Kuhn: „Najbardziej uderzającą, jak się zdaje, cechą problemów nauki normalnej [...] jest to, w jak małym stopniu dąży ona do uzyskania czegoś zasadniczo nowego zarówno [na] płaszczyźnie doświadczalnej, jak i teoretycznej”<sup>29</sup>. Opowiadał się on przeciwko koncepcji kumulatywnego gromadzenia wiedzy; rozwój nauki nie jest bowiem linearny, ale polega raczej na okresach spokojnego rozwoju, przeplatanych momentami zmiany paradygmatów.

Proces ten wygląda nieco inaczej w przypadku nauk społecznych (a do takich zaliczane są nauki prawne), w obrębie których dochodzi do ścierania się w tym samym czasie wielu różnych koncepcji. Paradygmat nie pełni zatem roli jednego uniwersalnego centrum, spajającego daną dziedzinę nauki, ale stanowi przedmiot tak zwanych wojen paradygmatycznych, w ramach których toczą się burzliwe niekiedy dyskusje, których celem w podstawowej mierze jest obalenie twierdzeń antagonisty poprzez odmówienie im charakteru naukowego. Ponadto – jak słusznie podkreśla Kuhn – prawo jest gałęzią, której genezę upatrywać można przede wszystkim w odpowiedzi na zapotrzebowanie społeczne, a zatem ukształtowanie pierwszego uznawanego powszechnie paradygmatu nie jest, w odróżnieniu od sytuacji, jaka ma miejsce w naukach przyrodniczych, warunkiem *sine qua non* ukonstytuowania się odrębnej dyscypliny. Natomiast wydaje się, że uniwersalny charakter zachowuje proces specjalizacji oparty na wspólnocie paradygmatu – szczegółowe teorie tworzone dla zagadnień z danej dziedziny abstrahują od generalnych przekonań i związanego z nimi aparatu pojęciowego, co sprawia, że powstające dzieła przeznaczone są dla stosunkowo wąskiego kręgu specjalistów z danej dyscypliny. Stąd być może coraz większy stopień niejasności w odniesieniu do dzieł doktryny i prawa europejskiego, i to zarówno w ilościowym (bardzo rozbudowana struktura aktów normatywnych), jak i jakościowym („dekodowanie” norm staje się coraz trudniejsze) wymiarze. Gwoli słuszności należy w tym miejscu stwierdzić, że zjawiska te nie dotyczą obecnie tylko prawa europejskiego.

---

<sup>29</sup> Ibidem, rozdz. 4, ust. 1.

Powracając do kwestii tak zwanych wojen paradygmatycznych, toczonej w naukach społecznych (w odróżnieniu od przyrodniczych) również w okresie normalnej nauki, należy stwierdzić, że jakkolwiek w doktrynie przeważa obecnie ujęcie autonomiczne prawa europejskiego, to jednak wcale nie jest to jednolita idea. System prawa unijnego opisuje się bowiem także jako autonomiczny, klasyfikując go jednocześnie jako specyficzny podsystem prawa międzynarodowego publicznego. W zasadzie nierozwiązany pozostaje spór między różnymi teoriami odnoszącymi się do ilości i wzajemnego stosunku różnych porządków prawnych (który dawno już przestał ograniczać się do prostej alternatywy monizmu i dualizmu<sup>30</sup>). Analiza walki konkurencyjnych paradygmatów według Kuhna pokazuje, iż zwolennicy alternatywnych paradygmatów mogą dojść do porozumienia jedynie w ograniczonym zakresie ze względu na odmienność przyjętych założeń. Zdaje się to ograniczać oddziaływanie immanentnych cech nauki, czyli jej intersubiektywnej komunikowalności i sprawdzalności.

Zmiana paradygmatu prowadzi często do zmiany zasięgu danej dziedziny nauki, tj. rozpatrywania innego niż dotychczas zbioru problemów w kontekście nowego paradygmatu, z pominięciem części dawnych. Przyjęcie nowego paradygmatu w nieunikniony sposób zmienia więc oblicze danej dziedziny nauki. Dorobek powstający wokół danego paradygmatu jest bowiem zwykle na tyle „oryginalny i atrakcyjny, aby odwrócić uwagę stałej grupy zwolenników danej teorii od konkurencyjnych sposobów uprawiania nauki”<sup>31</sup>, jednocześnie zaś jest na tyle otwarty, że możliwe jest rozwiązywanie specjalistycznych problemów badawczych. Niezrozumiałość prac naukowych dla osób spoza kręgu specjalistów z danej dziedziny prawa nie zawsze zatem stanowi przejaw komplikowania rzeczy prostych. Jest to częściowo rezultat funkcjonowania wewnętrznego mechanizmu rozwoju danej dyscypliny. Podobne

---

<sup>30</sup> Zob. W. Jedlecka, *Suwerenność a integracja europejska*, [w:] *Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa*, op. cit., s. 94–96. Wśród głównych koncepcji dotyczących miejsca konstytucji narodowych w prawie Unii Europejskiej wymienia się koncepcję zespolenia, multicentryczności systemu prawa i wreszcie tak zwanej ponadnarodowości deliberatywnej – zob. E. Piontek, *Konstytucje państw członkowskich w porządku prawnym Unii Europejskiej*, [w:] *Institucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej*, red. J. Wawrzyniak, M. Laskowska, Warszawa 2009, passim; M. van Hoecke, *European Legal Cultures in a Context of Globalisation*, [w:] *Law and Legal Cultures in the 21st Century. Diversity and Unity*, red. T. Gizbert-Studnicki, J. Stelmach, Warszawa 2007, passim. O erozji monistycznego i hierarchicznego pojmowania porządku prawnego pisze: K. Kruma, *Constitutional Courts in the Europeanisation of National Constitutions*, [w:] *The Lisbon Treaty and National Constitutions*, ed. C. Closa, Oslo 2009, s. 146.

<sup>31</sup> T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji...*, op. cit., passim.

tendencje w sposób szczególnie widoczne są w prawie Unii Europejskiej, które opiera się na przyjmowaniu autonomicznego (wobec wewnętrznych porządków prawnych państw członkowskich, jak i prawa międzynarodowego) znaczenia pojęć, jakie pojawiają się w aktach prawnych i europejskiej jurysprudencji. Rolę bodźca stymulującego rozwój nauki spełnia często Europejski Trybunał Sprawiedliwości, posługując się w szczególności wykładnią teleologiczną oraz systemową i kładąc nacisk na odszukiwanie „ducha traktatów” zamiast ograniczającego trzymania się litery<sup>32</sup>. Trybunał kieruje się również zasadą wykładni efektywnej, a zatem dąży do wypracowania takiej interpretacji, aby prawo unijne było skutecznym instrumentem oddziaływania na otoczenie społeczno-gospodarcze<sup>33</sup>. W tym celu nie waha się stosować w sposób dynamiczny wykładni rozszerzającej. Ze względu na to, że tego typu postępowanie wywołuje zaniepokojenie w krajach przywiązanych do pozytywizmu prawniczego, pojawia się kwestia mocy wiążącej orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Choć zagadnienie to nie zostało jednoznacznie rozwiązane w prawie pierwotnym Unii Europejskiej, to jednak wypada się zgodzić z tezą, że dbałość o poszanowanie prawa oraz zapewnianie jednolitości stosowania prawa Unii każe mniemać, iż orzeczenia te powinny być traktowane jako wiążące<sup>34</sup>.

#### 4. KONKLUZJE

Koncepcja paradygmatu Kuhna w swoim zasadniczym zrębie zawiera silne reminiscencje klasycznego sposobu opisywania rozwoju nauki poprzez wyróżnienie trzech podstawowych etapów:

1. intelektualnej burzy, okresu przygotowań;
2. etapu konstytuowania się wielkich teorii;
3. krytyki przyjętych koncepcji.

Cały ten przebieg przypomina strukturę błędnego koła, tak samo jak łańcuch zdarzeń w koncepcji Kuhnowskiego paradygmatu. Ewentualna adaptacja tej koncepcji na potrzeby założeń z kręgu nauk prawnych może stanowić

---

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat M. Zirk-Sadowski, *Wykładnia i rozumienie prawa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, op. cit.

<sup>33</sup> J. Niesiołowski, A. Mikołajczyk, *Z zagadnień wykładni prawa europejskiego*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, op. cit., s. 210.

<sup>34</sup> P. Justyńska, *Rola Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w procesie interpretacji prawa wspólnotowego i prawa krajowego państw członkowskich*, [w:] *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, red. L. Morawski, Toruń 2005, s. 98.

nader ambitne zadanie z powodu zgoła odmiennej natury nauk społecznych w porównaniu z naukami przyrodniczymi. W dziele Kuhna widoczne jest bardzo mocne zakotwiczenie koncepcji w kręgu nauk ściśle przyrodniczych; w kolejnych rozdziałach autor podaje dziesiątki, jeśli nie setki przykładów odkryć naukowych, by na tym tle ukazać funkcjonowanie koncepcji paradygmatu. Można mieć wątpliwości, czy postrzegając badania prowadzone w ramach tak zwanej normalnej nauki jako zmierzające do wtłoczenia natury w z góry przygotowane szufladki, Kuhn sam nie stworzył przez swoją teorię rewolucji naukowych paradygmatu mającego takie właśnie działanie. Z naukami prawnymi jest to o tyle trudniejsze, że nie polegają one na dokonywaniu odkryć, a na ich rozwój rzutują ściśle normy prawne, powstające w odpowiedzi na społeczne zapotrzebowanie. Ta fundamentalna w istocie rzeczy różnica nie wydaje się może aż tak dojmująca, jeśli mówimy o prawie europejskim, w szczególności w kontekście niekiedy ewidentnie prawotwórczej roli Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Co innego natomiast powinno zastanawiać, kiedy przedmiotem rozważań staje się możliwość i celowość adaptacji koncepcji paradygmatu Kuhna do nauk prawnych. Mianowicie trudno odnaleźć jej pierwotny sens, kiedy zakłada się permanentną wielość pozostających na placu boju paradygmatów. Czym zatem będzie się różnił na przykład okres przedparadygmatyczny od okresu tak zwanej normalnej nauki i na czym będzie polegała rewolucja naukowa? Wizja powstawania coraz to nowych paradygmatów bez ostatecznego zdeprecjonowania dotychczasowych kojarzy się raczej z kumulatywną koncepcją rozwoju nauki, której Kuhn był przeciwnikiem. Nauki prawne, których zadaniem jest analiza prawa, są w bardzo dużym stopniu zależne od woli prawodawcy wyrażanej poprzez wydawanie aktów normatywnych o określonej treści, przynajmniej w systemie *civil law* z charakterystycznym idealizującym założeniem racjonalności ustawodawcy, przez co trudno wyobrazić sobie przełomy w postaci rewolucji. Nic tu nie pomoże nawet przywołanie twórczej wykładni trybunału luksemburskiego, orzekającego w ramach porządku prawnego, o którym chyba słusznie twierdzi się, że łączy w sobie cechy prawa kontynentalnego i *common law*. Europejski Trybunał Sprawiedliwości, choć niezwiązany wydanymi przez siebie wyrokami ani zasadą *stare decisis et non quietas movere*, bardzo rzadko odstępuje od swojej utrwalonej linii orzeczniczej. Notabene istota „wojen” o paradygmaty w naukach prawnych byłaby również zupełnie inna od tej zakładanej przez Kuhna w naukach przyrodniczych, bo albo toczyłaby się na polu wniosków *de lege ferenda*, albo na polu metody egzegezy. Nawet gdyby przezwyciężyć wszystkie te przeszkody, być może modyfikując w jakiś sposób pierwotną koncepcję Kuhna, to i tak pozostaje pytanie o celowość takiego zabiegu – na które w opinii autorki trudno znaleźć przekonującą odpowiedź.

Na marginesie przedstawionych rozważań można pokusić się o rozpatrzenie zagadnienia kompatybilności prawa europejskiego jako autonomicznego porządku prawnego z teorią programu badawczego Imre Lakatosa, która stanowiąc w pewnych punktach twórcze rozwinięcie koncepcji Kuhna, w odróżnieniu od niej została pierwotnie zaprojektowana z myślą o późniejszym wykorzystaniu w modelu nauk społecznych<sup>35</sup>. Idea stałego trzonu czy też jądra następujących po sobie, wciąż ulepszanych koncepcji może się jednak okazać zbyt dynamiczna, aby w sposób właściwy odzwierciedlić obecny stan doktryny prawa europejskiego, która inspirowana jednolitą linią orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości zajęła wcześniej upatrzone pozycje. Dalszemu pogłębianiu się tendencji integracyjnych, które napędzają rozwój nowych teorii, stoją na przeszkodzie partykularne interesy narodowe, wyrażające się w obronie przez państwa członkowskie zachowanych do tej pory kompetencji władczych. Egzemplifikacją tej tezy może być choćby los projektu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, którego regulacjom udało się nadać moc obowiązującą dopiero po rezygnacji ze wszystkich elementów mogących wywoływać skojarzenia, że Unia zamierza przekształcić się w superpaństwo, oraz dodaniu *passus* *expressis verbis* wyrażającego zastrzeżenie, że jest to organizacja międzynarodowa (co położyło kres toczącym się w doktrynie sporom co do istoty podmiotowości prawnej Unii Europejskiej). Wydaje się natomiast, gdyby już zdecydować się na przejęcie aparatu pojęciowego z koncepcji paradygmatu, że po powszechnym przyjęciu zbioru założeń, który – naturalnie w uproszczeniu – może być określony zbiorczym mianem autonomii unijnego porządku prawnego (zbioru uznawanego, choć oczywiście nie bez zastrzeżeń, nawet przez sądy konstytucyjne państw członkowskich), doktryna prawa europejskiego znajduje się w fazie rozwoju instytucjonalnego. Poszerzanie zasięgu działania paradygmatu widoczne jest szczególnie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który interpretując traktaty drogą wykładni teleologicznej i systemowej, wywiódł z nich szereg zasad i warunków determinujących wzajemny stosunek prawa unijnego i krajowych porządków prawnych. Jak jednak podniesiono w literaturze, obecny kształt doktryny dotyczącej zasad rządzących stosowaniem prawa Unii Europejskiej z pewnością nie jest ostatecznie określony ani do końca jasny<sup>36</sup>. Ze względu jednak na metodologię wypowiedzi Trybunału (w ramach konkretnej sprawy i tylko w takim zakresie, w jakim jest to potrzebne do jej rozwiązania) trudno przewidywać dalsze losy teorii o autonomicznym charakterze unijnego porządku prawnego.

---

<sup>35</sup> R. Sarkowicz, *Uwagi o współczesnej...*, op. cit., s. 17.

<sup>36</sup> P. Gilowski, *Zasady stosowania...*, op. cit., s. 198.

OF THE POSSIBILITY OF ADAPTATION OF THE CONCEPTION  
OF A PARADIGM BY T. KUHN TO LEGAL SCIENCES ON AN EXAMPLE  
OF THE EUROPEAN UNION LAW AS A SPECIFIC LEGAL ORDER

The article is devoted to the analysis of a possibility of adapting the paradigm concept, invented by T.S. Kuhn in his famous work, *The Structure of Scientific Revolutions*, to legal sciences and consequences arising therefrom. The considerations shall be conducted within the framework and on the basis of an example of the European Union law, which due to its features, has a specific character, divergent both as juxtaposed to national legal orders as well as international law. Its complexity as well as characteristics, such as autonomy, precedence with regard to national law or direct effect, should be borne in mind while examining the subject of the article.

BIBLIOGRAFIA

ORZECZNICTWO

1. Wyrok Trybunału z dnia 5 lutego 1963 r., Sprawa 26-62, NV Algemene Transport – en Expeditie Onderneming van Gend & Loos przeciwko Nederlandse administratie der belastingen, ECR 1963, s. 1.
2. Wyrok Trybunału z dnia 15 lipca 1964 r., Sprawa 6-64, Flaminio Costa przeciwko E.N.E.L., ECR 1964, s. 585.
3. Wyrok Trybunału z dnia 9 marca 1978 r., Sprawa 106/77, Amministrazione delle Finanze dello Stato przeciwko Simmenthal SpA, Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 1978, s. 00629.
4. Wyrok Trybunału z dnia 22 czerwca 1989 r., Sprawa 103/88, Fratelli Costanzo SpA przeciwko Comune di Milano, Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 1989, s. 01839.
5. Wyrok Trybunału z dnia 4 kwietnia 1974 r., Sprawa 167-73, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 1974, s. 00359.
6. Postanowienie Trybunału z dnia 6 grudnia 1990 r., Sprawa C-2/88, *J.J. Zwartveld and others*, ECR 1990, s. I-04405.

LITERATURA PRZEDMIOTOWA

1. Bałaban A., *Polskie problemy ustrojowe. Konstytucja, źródła prawa, samorząd, prawa człowieka*, Kraków 2003.
2. Brodecki Z., *Prawo integracji w Europie*, Warszawa 2009.
3. Gilowski P., *Zasady stosowania prawa Unii Europejskiej*, [w:] *Zarys prawa instytucjonalnego Unii Europejskiej*, red. A. Kuś, Lublin 2009.

4. Gromski W., *Kultura i kształtowanie autonomii prawa*, [w:] *Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa*, red. J. Helios, Wrocław 2003.
5. Helios J., *Prawo europejskie jako rodzaj prawa*, [w:] *Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa*, red. J. Helios, Wrocław 2003.
6. Helios J., Jedlecka W., *Rola procedur UE w związku z integracją*, [w:] *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003.
7. Jedlecka W., *Pojmowanie autonomii prawa europejskiego*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005.
8. Jedlecka W., *Suverenność a integracja europejska*, [w:] *Autonomia prawa ze stanowiska teorii i filozofii prawa*, red. J. Helios, Wrocław 2003.
9. Jedlecka W., *Z zagadnień autonomii prawa wspólnotowego* [w:] *Teoria prawa europejskiego*, red. J. Kaczor, Wrocław 2005.
10. Justyńska P., *Rola Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w procesie interpretacji prawa wspólnotowego i prawa krajowego państw członkowskich*, [w:] *Wykładnia prawa i inne problemy filozofii prawa*, red. L. Morawski, Toruń 2005.
11. Kuhn T. S., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, Warszawa 2009.
12. Kuś A., *Konstytucyjność Traktatu z Lizbony*, [w:] *Aktualne problemy konstytucyjne w świetle wniosków, pytań prawnych i skarg konstytucyjnych do Trybunału Konstytucyjnego*, red. P. Daniluk, P. Radziejewicz, Warszawa 2010.
13. Kruma K., *Constitutional Courts in the Europeanisation of National Constitutions*, [w:] *The Lisbon Treaty and National Constitutions*, red. C. Closa, Oslo 2009.
14. Mik C., *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005.
15. Niesiołowski J., Mikołajczyk A., *Z zagadnień wykładni prawa europejskiego*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005.
16. Piontek E., *Konstytucje państw członkowskich w porządku prawnym Unii Europejskiej*, [w:] *Instytucje prawa konstytucyjnego w dobie integracji europejskiej*, red. J. Wawrzyniak, M. Laskowska, Warszawa 2009.
17. Rossi L. S., *How Fundamental are Fundamental Principles? Primacy and Fundamental Rights after Lisbon*, Yearbook of European Law, Oxford 2008.
18. Sarkowicz R., *Uwagi o współczesnej interpretacji prawniczej*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005.
19. Sieckmann J.-R., *The Concept of Autonomy*, [w:] *Law and the Legal Cultures in the 21st Century. Diversity and unity*, red. T. Gizbert-Studnicki, J. Stelmach, Warszawa 2007.
20. van Hoecke M., *European Legal Cultures in a Context of Globalisation*, [w:] *Law and the Legal Cultures in the 21st Century. Diversity and unity*, red. T. Gizbert-Studnicki, J. Stelmach, Warszawa 2007.
21. Zirk-Sadowski M., *Wykładnia i rozumienie prawa w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, [w:] *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, red. S. Wronkowska, Kraków 2005.

